GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 234

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Sierpnia 1828 roku we Czwartek.

WIADOMOSCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE

— *Kommissja województwa mazowieckiego.* Podaje do wiadomości dzierzawców dóbr rządowych w królestwie polskiém, urządzenie kommissji rządowéj przychodów i skarbu z dnia 9 sierpnia r. b. do liczby $\frac{48901}{10462}$, wjaki sposób 20,000 korcy pszenicy miary nowo - polskiéj dla towarzystwa wyrobów zbożowych tu w Warszawie zawiązanego, mogą zaraz dostawiać na rachunek należytości dzierżawnych od dnia 1 czer: 1828 do ostatniego maja 1829 r. Urządzenie to jest w następującéj treści:

Kommissja rządowa przychodów i skarbu, w wykonaniu woli Najjaśniejszego Pana, objawionéj odezwą ministra sekretarza stanu daty $\frac{2}{14}$ sierpnia 1827 r. N 640 tudzież w skutku art: 8 układu z towarzystwem wyrobów zbożowych w Warszawie pod datą 9 lipca r. b. urzędownie zawartego, dla ułatwienia temuż towarzystwu możności nabycia pszenicy, a tym samym dla podania mu sposobności, najprędszego rozwiązania jego zamiarów z korzyścią dla przemysłu krajowego, jak nie mniéj dla przyspieszenia ile być może w najkrótszym czasie instytutów miłosierdzia dobrodziejstw i korzyści z udziału przedsięwzięć Towarzystwa wyrobów zbożowych na też instytuta miłosierdzia spływać mających, otworzyła dla pomienionego towarzystwą wyrobów zbożowych kredyt na dostarczenie 20,000, wyraźniéj: dwadzieścia tysięcy korcy pszenicy nowo-polskiéj miary, a to za posrednictwem dzierżawców dóbr rządowych w całém królestwie polskiém, którym podaje się tym sposobem możność łatwiejszego zpieniężenia tego ziarna, na które podług dotychczasowego doświadczenia nie można było znaleść w każdym czasie na znaczniejsze partje żądanego pokupu po cenie odpowiedniéj; w celu zatem uskutecznienia dostawy powyższéj ilości korcy pszenicy, wydała następujące przepisy.

1. Każdy dzierzawca dóbr rządowych dotąd w posessji tych dóbr będący, może dostarczyć do składów towarzystwa wyrobów zbożowych w Warszawie przy młynie parowym tegoż towarzystwa przy ulicy Nowo - Jerozolimskiéj założonych, taką ilość korcy pszenicy, jakiéj potrzeba wynikać będzie, po obliczeniu ceną niżéj wyrażoną, do zaspokojenia należytości skarbowi od niego z téj dzierżawy przypadającéj, z czasu od 1 czerwca 1822, do ostatniego maja 1829 r. to jest za lata dzierżawy 18$\frac{22}{29}$; dostawa może być zaraz uskuteczniona po ogłoszeniu niniejszego obwieszczenia w pismach publicz-

2. Miara dostarczonéj pszenicy, będzie nowo-polska. Dostarczać się mająca pszenica winna być w suchém, zdrowém i czysto wychędożonem ziarnie, zawierająca w jednym korcu nowo - polskim miary, wagi nowo - polskiéj funtów 230. wyrazniéj dwieście trzydzieści najmniéj, dostawa więc w przeciwnych niniéjszemu art: gatunkach i wadze, przyjętą nie będzie.

3. Za każdy dostarczony korzec pszenicy miary nowo-polskiéj, kommissja rządowa przychodów i skarbu zapewnia zapłatę po takiéj cenie, jaka wyniknie z średnich cen przez 15 dni przed i po dostawie na targach warszawskich praktykowanych, a to stósownie do wykazu tych cen z akt urzędu municypalnego miasta stołecznego Warszawy urzędownie wydanego.

4. Na dostarczoną ilość korcy pszenicy, każdy dzierżawca będzie miał sobie udzielony z towarzystwa wyrobów zbożowych, formalny sznurowy kwit z xięgi na ten cel założonéj wycięty, który skoro w biórze kommissji wojewódzkiéj złożony zostanie, wydane zaraz będzie do kassy głównéj wojewódzkiéj upoważnienie, aby na zaspokojenie przypadającéj od dzierżawcy należytości skarbowéj, za gotowiznę był przyjęty w téj ilości pieniężnéj, jaka za dostawioną pszenicę podług zasady art: 3 wskazanéj, obrachowana przypadnie. Data na kwicie przez towarzystwo wyrobów zbożowych wydanym, położona, będzie stanowić datę uskutecznionéj dostawy pszenicy, ażeby zaś kommissja wojewódzka przy obliczeniu należytości z złożonego kwitu dla dzierżawcy od skarbu przypadającéj, mogła postępować z wszelką pewnością, wezwany został urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy, aby po upływie każdego miesiąca przesyłał kommissji wojewódzkiéj wykaz cen pszenicy w każdym szczególności dniu w ciągu upłynionego miesiąca na targach warszawskich praktykowanych, a to tak długo, dopóki towarzystwo wyrobów zbożowych w skutku art: 19 zawartego układu, nie ogłosi w gazecie, że zamierzona ilość korcy pszenicy już w zupełności dostarczoną została.

5. Zastrzega się wyraźnie, że żaden dzierżawca pod pozorem dostarczyć się mającéj przenicy towarzystwu wyborów zbożowych, nie może żądać od kommissji wojewódzkiéj zawieszenia sobie exekucji o zapłacenie należytości, jakaby od niego skarbowi przypadała, exekucja bowiem wymierzona w tenczas tylko będzie mogła bydź wstrzymaną, gdy dzierżawca usprawiedliwi się złożonym kwitem towarzystwa, że do wysokości poszukiwanéj na nim summy, pszenicę już dostarczył.

6. Za przewiezienie czyli za koszta dostawy téj prze-

[ni]cy z miejsca do składu towarzystwa wyrobów zbożowych w Warszawie, żadne wynagrodzenie dzierżawcy nie zapewnia się.

7. Ponieważ podług art: 20, umowy zawartéj z towarzystwem wyrobów zbożowych, wszelkie spory, jakieby pomiędzy témże towarzystwem a dostarczającym do jego składu pszenicę, już to o zły gatunek ziarna, albo też z innego powodu zajść miały, tylko przez sąd polubowny roztrzygane być mogą, przeto czyni się wiadomo wszystkim dzierżawcom dóbr rządowych, którzy do téj dostawy mają prawo, iż w biórze kommissji rządowéj przychodów i skarbu a mianowicie w wydziale dóbr rządowych, przez cały ciąg czasu trwającéj dostawy, będzie utrzymywana liczba kandydatów na sędziów polubownych z osób niezinteressowanych wybranych, z których w razie wynikłego sporu, każdemu dostarczycielowi wolno będzie obrać sobie dwie osoby na arbitrów, a radzie stanowczéj towarzystwa wyrobów zbożowych jednę. Wybrany tym sposobem komplet sądu polubownego z trzech osób złożony, będzie wyrokował ostatecznie i żadne odwołanie się od jego wyroku nie służy.

8. Dla wiadomości towarzystwa wyrobów zbożowych, przesłana mu będzie lista imienna dzierżawców dóbr rządowych w obrębie województwa tutéjszego położonych, gdyż od tych tylko pszenica dostarczona przyjmowana będzie przez towarzystwo wyrobów zbożowych, którzy na téjże liście znajdować się będą; nakoniec:

9. Towarzystwo wyrobów zbożowych w skutku art: 19 zawartego z komi: rządową przychodów i skarbu układu, obwieszczać będzie codziennie w gazetach krajowych o dostarczonéj i do dostarczenia pozostającéj ilości korcy pszenicy; dzierżawcy więc życzący sobie uskutecznić dostawę, powinni się wprzód przekonać, z obwieszczenia ogłoszonego w gazecie, o ile zamierzoną dostawę pszenicy uskutecznić będą mogli, a to dla tego, aby przez niewiadomość niebyli wystawieni na zawód i straty z tąd wyniknąć mogące, zatem przepisy dzierżawcy dóbr rządowych mieć na uwadze i do nich w zupełności stósować się zechcą. Działo się w Warszawie dnia 24 sierpnia 1828 roku. Za radcę stanu prezesa, referendarz stanu, kommissarz wydziału. *Kożuchowski.* Sekretarz jeneralny. *Filipecki.*

ANGLJA. — Towarzystwo do pomnożenia pomyślności Irlandji, wyznaczyło było na ostatniém posiedzeniu swojém, deputację dla podziękowania wicekrólowi margrabiemu Anglesea, za staranność jego w dopomaganiu wielkich towarzystwa celów. Deputacja ta, złożona z lorda majora miasta Dublina, X: Leincester, hrabiów Miltowin, Meath, Llandaff, lordów *Cloncurry*, Killeen, baroneta Rose, aldermana Kenny i panów Latouche, Daniela O'Conella, Laeder i innych, stawiła się przed wicekrólem w zamku dublińskim, a sekretarz jéj odczytał następujący adres:

»Do JW. Margrabiego Anglesea, lorda namiestnika irlandzkiego etc. Składamy JWPanu w imieniu towarzystwa do pomnożenia pomyślności Irlandji najszczersze podziękowanie za żywy udział JW. Pana w rozwijaniu zasobów kraju i w pomnożeniu jego pomyślności. Rzucając wzrok na przeciąg czasu, od téj epoki upłynionego, w któréj przy końcu roku zeszłego po raz pierwszy wzięliśmy za obowiązek zwrócić uwagę władzy prawodawczéj, na tę uciemiężoną i do upadku bieżącą część państwa, wielką widzimy pobudkę do radowania się z przeszłości i do zakładania sobie wesołych nadziei. Rok teraźniejszy odznaczył się odkwitnieniem rolnictwa i przemysłu rękodzielniczego, wzrostem handlu i z tąd wynikłém pomnożeniem dochodu. Przekonani jesteśmy, że tę szczęśliwą zmianę szczególniéj osobistym JWP. usiłowaniom winni jesteśmy. Teraźniejsze ulepszenia w Dublinie, do których JWP. obecnością swoją również się przyłożyłeś, są przekonywającym dowodem pomyślnego wypadku przedsięwziętych środków i usprawiedliwiają oczekiwanie, że powszechnie tutaj czuć się dająca ulga, rozciągnie się na wszystkie części królestwa. Gdybyśmy do podziękowania serdecznego JWPanu, nawet innego nie mieli powodu, to już przywrócenie owéj przyjacielskiéj towarzyskości, która tak odpowiada ukształconemu umysłowi, która tak koniecznie jest potrzebna do łagodzenia przykréj zawziętości spierających się interesów, i którą winni jesteśmy łaskawéj popularności JWPana, grzeczności i ludzkości twojéj rodziny, już sama przez się, byłaby dostateczna do obudzenia w nas najgłębszéj wdzięczności. Z tych powodów, pozwalamy sobie wynurzyć JWPanu uczucia, jakie w nas obudziły te dobroczynne zmiany. Wiemy, że jeszcze wiele pozostaje do zdziałania dla Irlandji, ale z ufnością spodziewać się możemy najpomyślniejszych wypadków, jeśli jak nie bez przyczyny mamy nadzieję, ojcowski wpływ rządu JWPana ciągle kierować będzie siłami kraju.»

Wice - król udzielił na ten adres następującą odpowiedź: »Wszystko, co się ściąga do Irlandji tak bardzo mnie obchodzi, iż z największém ukontentowaniem dowiaduję się od towarzystwa mającego na celu pomnożenie pomyślności Irlandji, i tak właściwego do ocenienia jéj interesów, niemniéj do pomnożenia jéj dobra, że usiłowania moje, które do tego celu dążyły, nie pozostały bez skutku. Wiadomo mi, że zasoby kraju tego są niewyczerpane, że mieszkańcy jego najwyższe posiadają przymioty, że są dzielni i do największych natężeń gotowi. Wiem także, że należy nimi kierować spokojnie i bez namiętności, że dla korzystania należytego z wielkich kraju zasobów, do pomnożenia pomyślności ludu, do zabezpieczenia jego szczęścia i podniesienia jego charakteru, potrzeba spokojności, starania, przytłumienia zawistnych namiętności i zupełnego zrzeczenia się owéj nienawiści stronniczéj i owéj nieufności, która bezstronnemu dostrzegaczowi tak nieprzyjemnie się wydaje. Mówię bez ogródki i wyrazy moje mogłyby dotykać kogo, ale to nie jest moim zamiarem. Mam tylko jeden cel przed oczyma: Pomyślność tego zajmującego kraju; gorliwie i niestrudzenie zajmować się będę wszystkiém, co mi dla dopięcia tego celu wskaże obowiązek i sumienie.»

Po téj odpowiedzi rozmawiał wicekról z deputacją o czynnościach towarzystwa i członkowie jéj oddalili się poźniéj w tém przekonaniu, że sprawa Irlandji gorliwego ma opiekuna.

FRANCJA. — Usiłowano wszelkiemi sposobami odwieść rząd od wyprawy morejskiéj, ale ministrowie przyspieszyli w ostatnich dniach kilku, wszystkie do niéj przygotowania. Rozgłoszono, że wielu znakomi-

tych Anglików będzie do niéj należało; pogłoska ta w części tylko jest prawdziwa; będziemy mieli ochotników angielskich, ale najwięcéj ubogich młodzieńców, którzy przed rokiem przez udanego ajenta greckiego, reszty pieniędzy pozbawieni, chwytają teraz porę spełnienia początkowych nadziei. Może bezzasadna jest pogłoska, że lord Cochrane będzie dzielił trudy officerów francuzkich, ale niezawodną jest rzeczą, że podczas ostatniego pobytu swego w Paryżu, często miewał narady z osobami, które co do sprawy greckiéj, posiadały wielki wpływ u rządu i że zdanie jego u ministrów wiele ważyło. Cochrane nie porzucił nigdy sprawy, która go z razu tak bardzo była zajęła, ale nieprzezorność pozbawiła go pieniężnych środków. Jeśli wierzyć można licznym pogłoskom, nieraz on pomimo wielkiéj gospodarności wystawiony był na niedostatek. — Ministrowie francuzcy nie przestają na podzwignieniu wojska i marynarki, na ulepszeniu systematu podatkowania i na pomnożeniu dochodów, zwracają nadto szczególną uwagę na zmianę praw krymilnalnych i cywilnych. Straszne mnożenie się zbrodni dało im powód do dochodzenia przyczyn tego, i przekonali się oni, że jest to skutek przepełnienia więzień, bezwzględnego mięszania przestępców i braku szkół elementarnych. Cały gabinet ma dzielić to przekonanie, że publiczne tracenie zbrodniarzy, w żadnym razie nie trafia do celu. Zwykle więcéj kobiét, niż mężczyzn, przypatruje się takim widowiskom, tak iżby można sądzić, że ścięcie zbrodniarza, jest dla nich jakowym radośnym obchodem. Przed dwoma laty, właśnie w chwili, kiedy topór głowę zbrodniarza od kadłuba oddzielił, liczni widzowie napełnili powietrze głośnym śmiechem, z powodu, że kobieta, nie zważając na exekucję, ale cała sprzedażą ciastek zajęta, chrapliwym głosem właśnie w chwili najokropniejszéj wrzasnęła: *Gateaux de Nanterre*. — Nie sądzą, iżby Turcy po oddaleniu się Ibrahima w Grecji pozostali, Francuzom chcieli stawić opór; ale przewidują, że kilka bataljonów będzie tam musiało dłużéj pozostać, dla utrzymania wewnątrz pokoju, dla przytłumienia stronnictw i dla posłużenia za wzór wojsku greckiemu.— Na usilne prośby rządu francuzkiego, mają Anglicy zabrać Portugalczyków, którzy się do Galicji schronili i wysadzić ich, albo we Francji, albo w Anglji. W obudwu krajach doznawać będą publicznego wsparcia. — Najdziwniejszém zjawiskiem wieku naszego, jest, (mówi Messager), zachodzący w nim kontrast, tak, iż się zdaje, że żyjemy ze spółczesnymi i naszymi przodkami. Obok rzymskich republikanów, widzimy hiszpańskich grandów, obok radykalistów, absolutystów. — Na żądanie wielu rodziców, którzy dzieci swoje do seminarjum w Bourges na nauki posyłali, pozwolono uczniom zamiast sutanny używać sukni zwyczajnych. — Główne punkta z powodu których gazeta Francji oskarżoną została, są: Że nazwała ministrów królewskich, ministrami opinji publicznéj; że sądzi, iż mowa od tronu powiedziana, o potrzebie takich praw nadmieniła, które dążą do nadwerężenia władzy królewskiéj; że podług niéj, nadużycie większości głosów wykluczyło z izby rojalistów; że nazwała nowe prawa dążącemi do anarchji; że przepowiada przywrócenie rzeczypospolitéj i wzniesienie ołtarzy bogini rozumu, jeśli ministrowie na inną drogę nie wstąpią. (G. F.)

TURCJA. — Goniec Smirneński z dnia 12 lipca donosi, że w miasteczku Aghirsar o pięć mil od Smirny, dnia 3 lipca pożar wybuchnął, który pochłonął cały bazar i 50 domów. Tenże dziennik umieścił ze Stambułu pod datą 1 lipca wielką pochwałę sułtana.

Sułtan miał wydać firman, wzywający cały naród do broni naprzeciw niewiernym, a wszyscy paszowie i dowodzcy, otrzymali rozkaz, aby pod surową odpowiedzialnością bronili się do ostatka w swoich stanowiskach. W firmanie wspomnionym, nadmienił sułtan o Ibrahimie i kazał mu aby pod żaduym warunkiem nie oddalał się z Morei, owszem aby jak najdzielniejszy stawiał opór. Przeciwnie, dowiadujemy się z listów z Korfu pisanych, że Ibrahim sprzymierzonym admirałom wystawił w prawdzie niemożność dobrowolnego ustąpienia z Morei, wszelako dodał, że chętnie uda iż jest do tego kroku zmuszony, jak tylko sprzymierzeni przeciw niemu działać zaczną. Nadzwyczajne przygotowania wojenne powodują Portę do wydawania gwałtownych rozkazów; i tak, nakazano już chrześcjanom, a szczególniéj Ormjanom i Grekom w państwie tureckiém zamieszkałym, aby zapłacili potrojny podatek pogłównego i zarobkowego. — 3000 Albańczyków porzuciło obóz Ibrahima i wraca przez Moreę do swojéj ojczyzny. W końcu czerwca układali się z Nikitasem, stojącym w Calamata względem warunków przechodu przez Grecję. Admirałowie sprzymierzeni położyli im za niezbędny warunek, iżby zanim się oddalą z Koronu, pierwéj wydali wszystkich, jakich u siebie mają jeńców greckich. W teraźniejszym stanie Turcji, znajdują się na rozmaitych punktach Albańczykowie, Grecy i Turcy, wcale z sobą nie wojując. — W Koron jest słaba załoga, którą tam Ibrahim zostawił. — Kutaj pasza, który ostatnią razą w Atenach był dowódzcą, wkroczył do Missolongi na czele 3000 ludzi. — Hrabia Guilleminot wezwany od Reis-Effendego aby powrócił do Stambułu odpisał mu z Korfu pod dniem 17 czerwca w ten sposób. » Mógłbym poprzestać na odpowiedzi JW. Pana, iż gdy monarcha mój na odjazd mój ze Stambułu dozwolił i za potrzebny go uznał, bez poprzedniego rozkazu jego, wezwaniu JW. Pana odpowiedzieć niemogę. Ale odpowiedź taka byłaby nie zupełna, ja niewypełniłbym obowiązku przyjaźni, gdybym nie dodał że podług mnie godność mego dworu niepozwala mu wydawać mi takie rozkazy pierwéj nim wysoka porta na propozycje przystanie, które wraz z posłem angielskim i rossyjskim w Stambule jej przełożyłem. Przymierze, w skutku którego propozycje te były czynione, trwa jeszcze i niemoże być rozerwane; wojna Rossji z oddzielnych pobudek rozpoczęta, nie osłabiła tego węzła i wszyscy trzéj reprezentanci układać się mogą z portą względem pacyfikacji Grecji, jedynie na podstawie rzeczonych propozycji. Pozostaje mi tylko raz jeszcze odwołać się do roztropności wysokiéj porty i do lepszego interessów jéj ocenienia. Rozumie Dywan, że będzie mógł udzwignąć ciężar który go przygniecie. Utrzymania jego życzą szczerze mocarstwa europejskie, ale spełnienie tych życzeń całkowicie zależy od porty. Niechajby nakoniec, rząd waszéj wysokości, poznał wielkie błędy swojéj polityki i spojrzał na swoje światło; a jeśli rada przyjaciela prawdziwego i doświadczenia najsmutniejsze, do przekonania was nie są dostateczne, poznajcie przynajmniéj ze sposobu myślenia wa-

szego ludu drogę, której się ona ma trzymać. Jest to
bezpieczny środek, aby się dłużéj nie łudzić. Nie bę-
dę dłużéj wystawiał JW. Panu smutnego obrazu cier-
pień państwa, ani potrzeby pokoju i waszą słabość;
wy nie przyznalibyście się do niéj, ale nie wątpię, że
w myślach zgodzimy się obadwa. Tak przynajmniéj
rozumiem, aby się nie wyrzec pocieszającéj nadziei, że
wysoka porta rozpatrzy się wnet lepiéj w swojém po-
łożeniu, bo to jest jedyny sposób podparcia znowu wstrzą-
śnionego gmachu jéj potęgi. Mam honor etc. etc.

—W skutku umowy z Ibrahimem paszą (donoszą listy
z Syra d. 8 lipca pisane), ustąpili Albańczykowie z twier-
dzy Modon, a wojsko angielskie wkroczyło do niéj. —
Poseł niderlandzki w Stambule Pan Zuilen, zakommu-
nikował Reis-Effendemu list posła angielskiego przy
dworze austrjackim lorda Cowley, którym dypłomat
ten oświadczył iż porta nie powinna sobie marzyć, ja-
koby odwołanie Codringtona skutkiem było jakowéj
zmiany w systemacie w Anglji; owszem odwołano go
z téj przyczyny, iż po bitwie nawaryńskiéj pozwolił po-
łączyć się okrętom egipskim i tureckim, niemniéj, że
pozwolił odpłynąć Tahirowi paszy i t. d. Podobnego
listu niespodziewał się wcale Reis-Effendy. Nadzieje
dywanu, zakładane na zmianie ministrów Anglji, zni-
kły zatem zupełnie. Z resztą list ten dowodzi, że
Anglja postanowiła trzymać się ściśle traktatu z dnia 6
lipca i że jakkolwiek on jest dla dywanu uciążliwy,
przyspieszyć chce jego przyjęcie w teraźniejszych oko-
licznościach.

Z Adrjanopola d. 20 lipca.

Pasza adrjanopolski rozłożył obóz pod murami da-
wnego zamku tego miasta, i jak tylko zgromadzi całe
wojsko oddane pod jego dowództwo, wyruszy niezwło-
cznie do boju. Liczni Tatarowie wysłani na różne stro-
ny zwołują lud do broni i przyśpieszają zgromadze-
nie się wojska. W krótce pozostaną w domu tylko nie-
zdatni do noszenia broni Muzułmanie. Większa część
zdatnych do wojny już wyruszyła w pochód, a reszta
wnet wyruszy; połowa ludności opuściła domy, gro-
bowa cisza panuje na ulicach, a po tych oznakach
poznaje każdy, że sułtan wojnę prowadzi.

Ze Stambułu dnia 28 lipca.

Sułtan wysłał w tych dniach krewnego vice-króla
egipskiego do Alexandrji, jak słychać z instrukcjami,
podług których Ibrahim otrzymać miał rozkaz, aby ze-
rwał wszelkie układy z admirałami sprzymierzonych
mocarstw względem ustąpienia z Morei, i żeby na ża-
den przypadek nie opuszczał tego półwyspu. Gdyby
tak było, dwa mocarstwa które nie życzą wojny, mo-
głyby zawikłać swoje interesa, gdyż Francuzi byliby
zmuszeni, użyć siły zaczepnéj przeciw wodzowi egip-
skiemu. (G. H. i B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Dilletantyzm.

(Ciąg dalszy).

Wielki okres czasu od skonu Ludwika XIV do re-
wolucji, nie jest bez spaniałego blasku w literaturze
francuzkiéj, jakże przecież mało w niéj męzkiego głosu;
jaki niedostatek głębokich i poważnych myśli, jaka je-
dnostajność w zdaniach i teorjach; pomimo panującéj
chęci badania, zawsze powierzchowne wnioski, zawsze
dorywcze i omylne wyroki. Duch obyczajów czasu,
połączył się ściśle z literaturą w téj epoce, a raczéj
ją utworzył. Była ona najpodobniejszém i w niczem
nieodrodném jego dzieckiem, ale tylko dzieckiem nic
więcéj. Ów niemoralny pierwiastek, z którego duch
jéj wypłynął, który ją ciągle ożywiał i w jednym sta-
nie utrzymywał; Ton miejskich koterji zasadzający
wszystko na powierzchownych kształtach, przeznaczo-
nych nie wzruszać duszę, ale obudzać upodobanie, nie
był zdolnym rozwinąć dojrzalszych myśli, wyrobić mę-
kich sił do osiągnienia wznioślejszego stopnia i rozcią-
glejszego działania. Kultura francuzka była zupełnie
powierzchowną, wypielęgnowana na śród dworu i nie-
których klass, niekształciła się w narodzie i z narodem.
Była płodem czasowego usposobienia umysłów, ale
nie skutkiem pracy w postępie ludzkości rozwijającym
się na zasadach bezwzględnych rozumu. Upadła prze-
to, gdy naród zaczął swoje życie rozwijać, gdy coraz
ważniejsze wypadki zmuszały do myślenia, gdy dotych-
czasowe teorje nie wystarczały na rozległość widoków,
jakie się śród burz nieustanuych z każdym dniem o-
twierały.

Przeciwny obraz wystawia oświata Niemców. Źródło
literatury niemieckiéj wypłynęło z uniwersytetów. In-
stytucje te ustanowione przez licznych panujących, sta-
ły się zupełnie narodowemi, a zakładający je xiążęta
więcéj nierównie uczynili, niżeli gdyby na swych dwo-
rach trzymali poetów, filozofów i t. p. Mędrcy i Poe-
ci Niemiec równie jak wszelkiego rodzaju literaci, nie
w jednem mieście, nie na dworze panujących, lub kote-
rjach, ale wykształcili się przy tych wielkich ogniskach
narodowego światła a następnie zasiedli w nich kate-
dry. Tak oddani wyłącznie naukom, mogli je dosko-
nalić w cichości i z daleka od wpływu powierzcho-
wnych, światowym gwarem roztargnionych dilletantów.
Nauki jako osobny i szczególny rodzaj zatrudnienia u-
ważane, zatrudnienia razem pożytecznego i zaszczytne-
go stały się celem różnostronnego zgłębiania i emula-
cji, stały się niemal wyłączną własnością i żywiołem
klass średnich. Do ich wykładu w uniwersytetach przy-
wiązany był interes wykładającego z którego powstał
drugi moralny, iż niepodległość i godność nauk bezpo-
średnio na uczonego spływały. Tym sposobem zwol-
na utworzyła się spaniała Hierarchija uczonych, dzia-
łająca niepodległe i wprost na wielką skalę na mas-
sę narodu z jego własnych instytucji, z uniwersytetów.
Otoż dwa główne warunki, skuteczności i bezstrono-
ści kierunku światła. Z nich także czyli ogólniéj z du-
cha instytucji naukowych wyniknęła owa gruntowność
ożywiająca pracę Niemców, tudzież owa głębokość i
wolność myśli; skutek niewątpliwy znajomości przed-
miotu i niezmordowanéj pracy, skutek żywego przeję-
cia się ważnością świętego przeznaczenia nauk i jedna
z głównych przyczyn uniwersalności literatury niemiec-
kiéj.

(Dokończenie nastąpi).

TEATR. Dziś opera *Dama Biała.*